

**(Il Tempo - A.Austini) Jeśli nie jest to osąd, to niewiele brakuje. Roma zdecydowała się zatwierdzić "czasowo" Paredesa i potem pożegnać go na koniec mercato. Argentyńczyk zostanie w kadrze na pierwsze oficjalne mecze sezonu - dwa spotkania z Porto w Lidze Mistrzów i ligowy debiut z Udinese - ale w międzyczasie, wspólnie z kierownictwem, wybierze nowy kierunek.**

To bolesna decyzja i dojrzewająca w trakcie kolejnych spotkań między Sabatinim i Spallettim. Mimo udowodnienia rosnącej formy fizycznej i charakteru, Paredes nie przekonał w pełni na poziomie technicznym i taktycznym. Lub bardziej: biorąc pod uwagę, że jego karta może przynieść 20 mln euro, lepiej poświęcić talent, który nie przekonuje całkowicie i zainwestować zyski w nowe nabytki. Graczem interesuje się mocno Milan, ze wskazania Montelli i teraz Galliani, dzięki ostatniemu wysiłkowi Berlusconi, zanim odda stery Chińczykom, może złożyć decydującą ofertę przyjacielowi Sabatinimu. Za kulisami porusza się też Juventus, gotowy ściągnąć drugiego pomocnika z Trigorii po Pjanicu, choć w tym przypadku intencją Allegriego jest ogrywanie chłopaka przez rok gdzieś indziej, być może w Empoli, gdzie odbył święcenia. Zenit jest trzeci, w Anglii mówi się o zainteresowaniu Liverpoolu i Manchesteru City. Aukcja jest na rękę Romie.

Zastępca? Po tym jak sprawdzano na początku mercato teren wokół Borja Valero, otrzymując zdecydowane "nie" ze strony Fiorentiny, Sabatini celuje mocno w Diawarę. Myślał, że go pozyskał, ale Napoli spowolniło transakcję i teraz Roma jest gotowa wrócić na prowadzenie z propozycją prawie 15 mln euro w wypożyczeniu i przymusie wykupu. Jeśli do gry nie wejdzie żaden zagraniczny klub (jest takie ryzyko), Diawara może stać się wkrótce graczem Giallorossich. Sadiq może skończyć w Bologni jako częściowa zapłata. Poza pomocnikiem Spalletti czeka na prawego obrońcę i bocznego napastnika. W wyścigu do pierwszego miejsca jest Pavard z Lille, z kolei Ziyech jest preferowanym graczem do ofensywnego trio, jednak w chwili obecnej negocjacje z Twente są zamrożone. Tymczasem żegna się Gyomber: idzie na wypożyczenie do Pescary.

Autor: abruzzo